

KS. SŁAWOMIR NOWOSAD

Lublin–Zamość

MORALNOŚĆ W DIALOGU ANGLIKAŃSKO-KATOLICKIM

Life in Christ. Morals, Communion and the Church. An Agreed Statement by the Second Anglican-Roman Catholic International Commission (ARCIC II). London: Church House Publishing/Catholic Truth Society 1994 ss. VI + 41.

Teologiczny dialog ekumeniczny stanowi uprzywilejowany i szczególnie ważny obszar działalności ekumenicznej współczesnego chrześcijaństwa. Jego znaczenie polega na fakcie, że „pozwala porównać różne punkty widzenia, a przede wszystkim przeanalizować te rozbieżności, jakie stanowią przeszkodę dla pełnej komunii między chrześcijanami”¹ Dialog ten toczy się na forum specjalnych komisji teologicznych, dwu- lub wielostronnych, powoływanych przez odpowiednie władze kościelne. Dotyczy on przede wszystkim zagadnień dogmatycznych lub dyscyplinarnych. Jedną z takich komisji jest Anglican-Roman Catholic International Commission (ARCIC), która jako ARCIC I pracowała w latach 1970-1981 i opublikowała *The Final Report*, podejmujący kilka wybranych zagadnień (m.in. Eucharystia, urząd kapłański, autorytet w Kościele). Od 1982 r. istnieje ARCIC II, która obok kwestii dogmatycznych (np. zbawienie, Kościół), zwłaszcza od 1991 r., zajęła się także problematyką moralności chrześcijańskiej. Dnia 5 września 1993 r. został ukończony i podpisany wspólny dokument pt. *Life in Christ. Morals, Communion and the Church*. Komisja mieszana pracowała w następującym składzie: strona anglikańska: bp M. Santer – współprzewodniczący (Birmingham, Anglia), bp J. Baycroft (Ottawa, Kanada), E. R. Elder (USA), J. Maraschin (São Paulo, Brazylia), J. Muddiman (Oxford, Anglia), bp M. Nazir-Ali (Londyn, Anglia), N. Sagovsky (Cambridge, Anglia), Ch. Sherlock (Melbourne, Australia), S. Platten – sekretarz (Londyn, Anglia) oraz jako konsultanci dwaj profesorowie z Oksfordu: P Baelz i O. O'Donovan; ze strony katolickiej: bp C. Murphy-O'Connor – współprzewodniczący (Arundel-Brighton, Anglia), S. Butler (Mundelein, USA), P. Cross (Clayton, Australia), A. Denaux (Leuven, Belgia), bp P. Duprey (Watykan), B. V. Johnstone (Rzym, Włochy), J. M. R. Tillard (Ottawa, Kanada), L. Walsh (Fryburg, Szwajcaria), K. McDonald (Watykan, sekretarz do lipca 1993), T. Galligan (Watykan, sekretarz od sierpnia 1993) oraz jako konsultanci E. McDonagh (Maynooth, Irlandia) i B. Williams

¹ J a n P a w e ł II. Encyklika o działalności ekumenicznej *Ut unum sint* nr 36.

(Rzym, Włochy). Obecny był także obserwator ze strony Światowej Rady Kościołów G. Gassmann.

Podjęcie przez ARCIC II problematyki moralnej jako przedmiotu dyskusji stanowi ważne *novum*, bo po raz pierwszy stała się ona treścią ekumenicznego dialogu teologicznego, a omawiany tu dokument to pierwszy tego typu tekst, jaki powstał w oficjalnym dialogu ekumenicznym. Podkreślają to obydwaj współprzewodniczący we „Wstępie”, wyrażając równocześnie przekonanie, że „autentyczna jedność chrześcijańska jest w równej mierze kwestią życia, jak i wiary” (s. V). W ostatnim czasie na tę zasadniczą jedność wiary i życia zwrócił uwagę papież Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* (VS)²

Obok „Wprowadzenia” na treść dokumentu składa się pięć rozdziałów. Najpierw uwagę zwraca się na to, co łączy obydwie Wspólnoty. W nawiązaniu do tytułu dokumentu podkreśla się, że „życie w Chrystusie” wyznacza wspólną wizję życia chrześcijańskiego. Wszyscy ludzie zostali stworzeni jako osoby we wspólnocie, wezwani do odpowiedzialności i wolności i obdarzeni nadzieją szczęścia, która na ziemi realizuje się w pełnej miłości i wierności odpowiedzi na Bożą miłość i łaskę (*Life in Christ* nr 5; dalej cyt. LinC). Ponieważ prawda o ludzkiej osobowej godności odśłania się dopiero w świetle jej pochodzenia od Boga Trójjedynego i zakorzenienia w Jego wewnętrznym życiu, każdy człowiek na obraz Boga stworzony i wezwany do udziału w Jego życiu swoją prawdziwą wolność winien postrzegać responsoryjnie. Człowiek jest więc stworzony we wspólnocie i dla wspólnoty. Chodzi tu najpierw o wspólnotę z Chrystusem („nowe życie w Chrystusie”), a z Nim w Kościele. Ten aspekt eklezjalny życia chrześcijańskiego jest szczególnie mocno akcentowany jako wspólne spojrzenie anglikanów i katolików. Jest to cenne, mając na uwadze częste zagubienie tego wymiaru w licznych tradycjach poreformacyjnych, przeważnie indywidualistycznych. Kościół potwierdza pierwotną dobroć stworzenia, które choć osłabione przez grzech, nie utraciło go, a dzięki temu da się i dziś rozpoznać w nim mądrość Stwórcy. Ta Boża mądrość wpisana w stworzenie rodzi określony porządek moralny. W ten sposób *Life in Christ* potwierdza istnienie obiektywnego porządku moralnego, a tu także czynów wewnętrznie złych (np. tortury), małżeństwo zaś widzi jako całościowy związek mężczyzny i kobiety, który z woli Bożej jest jedyną w swoim rodzaju drogą do ludzkiej dojrzałości i spełnienia. Dokument wskazuje tu pewne zagadnienia z zakresu tzw. moralności naturalnej czy moralności prawa naturalnego. Ten naturalny porządek moralny w Chrystusie został odnowiony i udoskonalony (LinC 9).

² „Wiara posiada również wymiar moralny: jest źródłem zgodnego z nią życiowego zaangażowania i zarazem takiego zaangażowania się domaga [...] Poprzez życie moralne wiara staje się wyznaniem..., staje się *świadcstwem*” (VS 89); „Wzajemne przeciwstawienie, czy wręcz radykalne rozerwanie więzi między wolnością i prawdą, jest konsekwencją, przejawem i dopełnieniem innej, jeszcze *bardziej niebezpiecznej i szkodliwej dychotomii – tej mianowicie, która oddziela wiarę od moralności*” (VS 88).

W tej wspólnej wizji moralności uwypukla się także wymiar sakramentalny i pneumatologiczny. Chrześcijańska moralność „jest owocem wiary w Słowo Boże, łaski sakramentów i przyjęcia darów Ducha Świętego” (LinC 10). Wiodącą rolę pełni tu Kościół, który jest szafarzem łaski pojednania i poucza wiernych, jak „żyć w Chrystusie” w rozmaitych i skomplikowanych okolicznościach ludzkiej egzystencji.

Aż 23 numery omawianego dokumentu poświęcono temu, co wspólne w dziedzictwie obu Kościołów w zakresie nauczania moralnego. Za tym wspólnym dziedzictwem stoi najpierw piętnaście wieków wspólnych dziejów, ale także okres późniejszy, który choć w oddzieleniu, nie był jednak czasem zupełnej izolacji w poszukiwaniach wiary i drogi życia na wzór Chrystusa. W kontekście moralności chrześcijańskiej dokument z bogactwa tego dziedzictwa wymienia m.in.: życie oparte na wierze w Boga Trójjedynego, wyznawanej najpierw w chrzcie; życie wspólnotowe oparte na miłości, skoncentrowane w Eucharystii i kulcie, a wyrażane w służbie; odrzucenie czynów, które zagrażają wartościom ewangelicznym i nowemu życiu w Chrystusie, czy wreszcie zachowanie dróg pojednania z Bogiem dla tych, którzy zeszli z drogi zbawienia przez grzech (LinC 13). Anglikanie i katolicy zdają sobie sprawę z wiążącego ich imperatywu misyjnego, jaki otrzymali od Chrystusa. Wszyscy uczniowie Pana mają głosić Dobrą Nowinę, żyć nią we współczesnym świecie, także w spotkaniu z różnymi kulturami. Tu właśnie rodziło się specyficzne chrześcijańskie nauczanie moralne odnośnie do różnych aspektów życia społecznego. Nie mogło się to stać bez roztropnej, ale i pełnej zaufania otwartości na świat, która charakteryzuje obie tradycje (LinC 15).

W prezentacji dokumentu wspólne dziedzictwo obu tradycji jawi się jako wybitnie chrystocentryczne. Nowe życie, jakim obdarowani są chrześcijanie, jest życiem w Chrystusie, który dzisiaj żyje i działa w Kościele, zwłaszcza dzięki zesłanemu z nieba Duchowi Parakletowi. Tutaj uczniowie Chrystusa w każdej epoce i miejscu mają rozpoznawać i odpowiadać na problemy i wyzwania moralne i pastoralne współczesnego świata, stale zachowując świadomość zagrożenia ze strony grzechu (LinC 23-25). Wyraźny jest tu też akcent ekezyjalny, gdy podkreśla się, że to Kościół jest wezwany do tego uobecniania Chrystusa i królestwa Bożego w świecie. Na tę „wierność Kościoła duchowi Chrystusowemu składa się stały proces słuchania, uczenia się, refleksji i nauczania” (LinC 29). Kościół zachowuje też jasną świadomość ludzkiej grzeszności, dlatego ciągle poszukuje nowych dróg przywracania grzeszników do życia łaski we wspólnocie z Bogiem i Kościołem. Kościół jest tu szczególnym nauczycielem chrześcijańskiej moralności, pojmowanej jako „autentyczny wyraz nowego życia przeżywanego w mocy Ducha Świętego na wzór Chrystusa” (LinC 31). Wierność Ewangelii, posłuszeństwo zamysłowi Chrystusowemu i otwarcie na Ducha Świętego stanowią o ciągłości w Kościele. Pomimo podziałów w łonie chrześcijaństwa, można zgodzić się co do charakteru chrześcijańskiego życia oraz podstawowych wartości i cnót chrześcijańskich. Natomiast do rozbieżności między oboma Kościołami dochodziło coraz częściej zwłaszcza w szczegółowej aplikacji zasad podstawowych i szczegółowych sądów moralnych oraz rozstrzygnięć pastoralnych.

Kolejny rozdział *Life in Christ* poświęcony jest właśnie rozejściu się dróg anglikanizmu i katolicyzmu. U podstaw dzisiejszych różnic w nauczaniu moralnym obu naszych Wspólnot kościelnych trzeba dostrzec rozmaite okoliczności, tak wewnętrzkościołowe, jak i zewnętrzne. W okresie poreformacyjnym w różny sposób kształtowała się w obu tradycjach struktura władzy kościelnej jako autorytetu moralnego, a stąd także brała się odmienna ewolucja nauczania moralności, teologii moralnej, relacja między autorytetem a wolnością, miejsca prawa w moralności itp. (LinC 38-53). Dwa zagadnienia szczegółowe wymienia się jako obrazujące różnicę w ocenie moralnej: dopuszczalność powtórnego małżeństwa oraz ocena moralna antykoncepcji (LinC 54-82).

Katolicy i anglikanie zgadzają się co do integralnego rozumienia ludzkiej płciowości, która spełnia się w szczególny sposób w całościowym, sakramentalnym związku mężczyzny i kobiety. Małżeństwo z istoty swojej domaga się trwałości i nierozzerwalności. Nauka katolicka jest tu znana: małżeństwo ważne i dopełnione nie może być rozwiązane. Osoba związana takim związkiem nie może zawrzeć powtórnego małżeństwa sakramentalnego, jak długo żyje współmałżonek. Anglikanie zgadzają się co do potrzeby trwałości małżeństwa, jego ukierunkowania na rozwój wzajemnej miłości i otwarcie na prokreację. Nigdy nie przyjęli nauki Reformacji o prostej rozerwalności związku małżeńskiego. Jednakże w ciągu historii dyscyplina anglikańska coraz bardziej wydawała się ulegać faktom i doszło do tego, że najpierw nie zabraniano udzielania sakramentów żyjącym w drugim związku, a następnie pozostawiono biskupowi miejsca decyzję o ewentualnym pobłogosławieniu drugiego związku osoby rozwiedzionej. W różnych prowincjach Wspólnoty Anglikańskiej ta dyscyplina dzisiaj może być różna³

Dostrzec można dużą zbieżność w nauczaniu anglikańskim i katolickim na temat moralnej oceny sposobów regulacji płodności w życiu małżeńskim. Obie tradycje zgadzają się, że prokreacja jest jednym z zamierzonych przez Boga „dóbr” małżeństwa. Stąd jej umyślne i bez poważnych racji wykluczanie jest sprzeczne z Bożym zamysłem. Tym bardziej nie do przyjęcia jest tzw. mentalność antykoncepcyjna. Małżonkowie powinni charakteryzować się postawą odpowiedzialnego rodzicielstwa, które zakłada odpowiedzialne podejmowanie decyzji o poczęciu dziecka, bądź powstrzymanie się od tego w obliczu odpowiednio poważnych racji. Obie strony zgadzają się, że współżycie seksualne małżonków winno być w służbie ich jedności, jak też powinno być otwarte na nowe życie. W tym momencie dochodzi jednak do rozbieżności między nauczaniem anglikańskim i katolickim. Kościół katolicki uczy, że każdy akt seksualny winien zachować to podwójne znaczenie. Natomiast według anglikanów wystarczy, jeżeli taka postawa małżonków rządzi ich związkiem jako całością, stąd nie musi się aktualizować

³ „The Lambeth Conference of 1978 reaffirmed the 'first order principle' of life-long union, but it also acknowledged a responsibility for those for whom 'no course absolutely consonant with the first-order principle of marriage as a life-long union may be available' (Resolution 34). Subsequent practice has varied. Different provinces of the Anglican Communion have devised different marriage disciplines” (LinC 66).

w każdym zjednoczeniu cielesnym. Dlatego też, po raz pierwszy na Konferencji Lambeth w 1930 r., biskupi anglikańscy orzekli, że pewne poważne okoliczności usprawiedliwiają moralnie stosowanie środków antykoncepcyjnych⁴. Odnośnie do tych wybranych zagadnień, jak i innych, którym dokument poświęca trochę miejsca (przerywanie ciąży, homoseksualizm; LinC 84-87), autorzy *Life in Christ* wyrażają przekonanie, że różnica dotyczy jednak nie tyle treści i wartości fundamentalnych, ile szczegółowych wniosków z nich wyprowadzonych. Dalsze wzajemne kontakty, dyskusje i badania nad rozwojem historycznym nauczania moralnego obu tradycji mogą i powinny pomóc wyjaśniać trudności, a nawet eliminować rozbieżności. Zobowiązuje do tego również coraz bardziej wspólnie uświadamiane zobowiązanie do zgodnego świadectwa o kształcie i pełni życia chrześcijańskiego wobec współczesnego świata. Zasadnicze znaczenie ma tu poszukiwanie dróg do prawdziwej k o m u n i i K o ś c i o ł a, gdzie niezastąpioną rolę pełni też moralny wymiar życia uczniów Chrystusa. Przedstawiona w dokumencie ARCIC II problematyka moralna dowodzi, że istniejące różnice w tym zakresie nie muszą stanowić nieprzekraczanej przeszkody dla pełniejszej wspólnoty obu Kościołów⁵. Taką opinię wyraził też podczas oficjalnej prezentacji dokumentu w Londynie S. Platten, sekretarz Arcybiskupa Canterbury ds. ekumenicznych⁶.

Bez wątpienia powstanie *Life in Christ* jest optymistycznym znakiem na tle dość trudnego ostatnio dialogu ekumenicznego z anglikanami. Ważne jest też, że po raz pierwszy podjęto na taką skalę dyskusje teologiczne mające za przedmiot zagadnienia moralne. Trzeba wszak wyrazić pewien niepokój odnośnie do optymizmu prezentowanego przez autorów dokumentu. Jeżeli bowiem stwierdza się, że rozbieżności dotyczą nie treści fundamentalnych, ale implikacji szczegółowych, to może zachodzi poważniejszy problem istotnej różnicy w rozumieniu tych wartości podstawowych, skoro rozbieżne są wnioski? Wątpiwości takie waraża także strona anglikańska⁷. Specyficzną trudność w dialogu z anglikanami stanowi fakt rozproszenia tego Kościoła na wiele wspólnot autokefalicznych, co w nieunikniony sposób prowadzi do rozbieżności w nauczaniu poszczególnych prowincji. Tu jednak mamy do czynienia z charakterystyczną anglikańską *comprehensiveness* (ang. wszechstronność), która chce zgody na poziomie podstawowym, a dopuszcza rozbieżność wśród zagadnień bardziej szczegółowych. Brak też jest często oficjalnego nauczania Kościoła anglikańskiego na temat konkretnych

⁴ „Both our traditions agree that this (moral integrity of the act of marital intercourse) involves the two basic 'goods' of marriage, loving union and procreation. Moral integrity requires that husband and wife respect both these goods together. For Anglicans, it is sufficient that this respect should characterise the married relationship as a whole; whereas for Roman Catholics, it must characterise each act of sexual intercourse” (LinC 81).

⁵ „Working together, however, has convinced us that the disagreements on moral matters, which at present exist between us, need not constitute an insuperable barrier to progress towards fuller communion. Painful and perplexing as they are, they do not reveal a fundamental divergence in our understanding of the moral implications of the Gospel” (LinC 101).

⁶ Por. *Moral differences 'no bar to unity'* „The Tablet” z 2 VII 1994 s. 844-845.

⁷ Por. O. O' Donovana. *Life in Christ*. „The Tablet” z 2 VII 1994 s. 826-828.

problemów, co znowu łączy się z charakterystycznym dla tej tradycji pozostawianiem stosunkowo dużego pola wolności dla indywidualnego sumienia. I tu wszak sami anglikanie różnią się w określaniu granic tej wolności⁸

Pomimo tych wątpliwości przedstawiony tu owoc prac ARCIC II należy ocenić jako znaczące wydarzenie we współczesnym teologicznym dialogu ekumenicznym. Można wyrazić nadzieję, że również inne komisje teologiczne podejmą za przedmiot swoich dyskusji zagadnienia z zakresu moralności chrześcijańskiej. Jest to bowiem ten obszar chrześcijańskiej wizji świata i zbawienia, który pozwala na odkrywanie nowych możliwości współpracy ekumenicznej i wspólnego świadectwa w obliczu dzisiejszego świata.

⁸ Największy moralista anglikański K. E. Kirk (†1954) napisał w tej kwestii: „It is matter for discussion how far it is wise or Christian for the Church to go in such definition, and how much on the other hand ought to be left to the individual to decide for himself with or without assistance [...] Many of us would be inclined to agree that the Church of England has not gone far enough in this matter [...]” (*Conscience and Its Problems. An Introduction to Casuistry*. London 1927 s. 215).